

Przelamano opór czerwonych w Madrycie „Batalion międzynarodowy” rozbity

Powstańcy prą naprzód

LONDYN, 16. 11. — Korespondent Reutera donosi z dowództwa wojsk powstańczych pod Madrytem, że w niedzielę około południa, oddziały marokańskie i legionści sforsowali w ataku na bagnety most w dzielnicy Casa del Campo, wypierając na tym odcinku wojska rządowe z obu brzegów rzeki Manzanares. O godz. 1-ej baterie haubic, ostrzeliwujące ostatnią dzielnicę uniwersytecką otrzymały rozkaz przesunięcia ognia naprzód, co świadczy, że powstańcy poważnie zyskali na terenie.

Atak czerwonych

Niedzielny atak sił rządowych został przyjęty z zewnętrznej pęti, którą tworzył rzeka Manzanares i był skierowany na cmentarz św. Izidora. Odcinek ten, ze strony powstańczej obsadzony był przez oddziały płk. Barrona i Tella. Natarcie rozpoczęło się o godz. 8-ej rano. Milicjanci uderzyli w kierunku katedry św. Franciszka, lecz musieli wycofać się pod flankującym ogniem karabinów maszynowych legionistów płk. Tella. Dalsza walka odbywała się o cmentarz św. Izidora. Wojska powstańcze, przy silnym poparciu artylerii, odparły milicjantów o godz. 10-ej. Następnie samoloty powstańcze bombardowały prace fortyfikacyjne obrońców stolicy. Lotnictwo rządowe również okazało wielką aktywność. Od trzech dni lata nad Madrytem eskadra samolotów myśliwskich nadzorowała szybkie, systemu widziane tu po raz pierwszy. Gen. Mola odbył w niedzielę konferencję z generałami Saliquet i Varela oraz

pulkownikami Lague i Escamez. W związku z przybyciem poważnych posiłków, powstańcy mają podjąć akcję na szerszą skalę.

Groźba kary śmierci

Radiostacja powstańcza w Kadyksie donosi, że w czasie wczorajszego bombardowania pociski artylerii powstańczej trafiły w pociąg pancerny wojsk rządowych, stojący na madryckim dworcu południowym. Pociąg został doszczętnie rozbity, przy czym znaczna część załogi straciła życie. Według doniesień tej samej stacji, rewolucyjny komitet obrony Madrytu zagroził wszystkim mieszkańcom, którzy w myśl instrukcji gen. Franco zamierzaliby przenieść się do wskazanej strefy neutralnej, karą śmierci.

Wojska powstańcze operujące na północno-zachodnim odcinku Madrytu zdołały rozbić całkowicie t. zw. „batalion międzynarodowy”, złożony z ochotników cudzoziemców i stanowiący doborowy oddział wojsk, broniących Madrytu. Batalionowi temu powierzono obronę najsilniejszej linii okopów, zbudowanych pod kierownictwem oficerów sowieckich i broniących dostępu do Madrytu. Walki na tym odcinku były niezwykle krwawe. Oddziały dowodzone przez oficerów sowieckich, rzucone zostały masami w wir walki bez względu na straty. Grupy cofające się były niemilośnie koszone ogniem karabinów maszynowych. Międzynarodowy batalion stracił w tych walkach przeszło 200 zabitych.

raz, w momencie najkrzytyczniejszym wycofać się z zamętu hiszpańskiego. Był by to dla Moskwy blamaż zbyt wielki i obfity w najrozmaitsze ujemne dla państwa komunistycznego konsekwencje. Dla zachowania swego prestiżu wśród komunistów całego świata czerwona Moskwa zmuszona będzie do poczynienia jakichś kroków decydujących.

Nastąpi to prawdopodobnie po obecnych zwiąanych z 19-tą rocznicą istnienia państwa sowieckiego uroczystościach, to znaczy za kilka dni. Chwila ta w sowieckich kołach politycznych oczekiwana jest z wyjątkową trwogą.

Z KRWAWYCH WALK W MADRYCIE



Zdjęcie nasze przedstawia widok zburzonych przez artylerię powstańczą gmachów państwowych hiszpańskich w Madrycie

Żydzi rosyjscy chcą się „leczyć” w Polsce

Krąży od dłuższego czasu uporczywe wieści, że sowieccy Żydzi otrzymali z zagranicy od swoich współplemięnców „radę”, aby natychmiast likwidowali wszystkie swe sprawy w Rosji i jaknajśpieszniej emigrowali zagranicę, gdyż wkrótce będzie za późno.

Podobno polski konsul otrzymał już setki podań od Żydów, którzy zamierzają wyjechać „dla poratowania zdrowia” do polskich uzdrowisk.

Wśród przyszłych kuracjuszy znajdują się wybitni przywódcy komunistyczni ze wszystkich niemal „republik” wchodzących w skład związku sowieckiego.

„Rewolucja personalna” w Min. Skarbu Nowy wice-minister i 10 nowych dyrektorów izb skarbowych

W centrali ministerstwa skarbu oraz w izbach skarbowych zostały dokonane ważne nominacje i przesunięcia na stanowiskach kierowniczych. Tak więc p. Kajetan Morawski, prezes związku izb i organizacji rolniczych R. P., obejmuje w ministerstwie skarbu stanowisko podsekretarza stanu i zastępcy ministra skarbu. Panu podsekretarzowi stanu Kajetanowi Morawskiemu podlegać będą sprawy związane z działalnością komitetu

„USWIECENIE TRADYCJI NARODOWEJ, POCZUCIE ŻYWEGO ZWIĄZKU Z PRZESZŁOŚCIĄ, KTÓREGO WYRAZEM JEST KULT PRZODKÓW. NIE WYTWARZAŁO ZA STOJU DUCHOWEGO I MATERIALNEGO RZYMU, JAK NIE PRZESZKADZAŁO WSPÓŁCZESNEJ JAPONII PRZYSWOIC SOBIE WSZYSTKICH ZDOBYCZY CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ”.

Jan Ludwik Popławski

„Szkice literackie i naukowe”, 1910

Prowokatorzy komunistyczni usiłują zamącić spokój na uniwersytecie

W poniedziałek około godz. 12 w południe komuniści usiłowali wywołać awantury na Uniwersytecie Warszawskim. Przed wykładem prof. Jarry rzucono ulotki, napadające na młodzież narodową. Młodzież usiłowała zajęcia szybko zlikwidować. Zehwycono jednego komunistę niejakiego Raabego, któremu odebrano paczkę ulotek. W obronie Raabego stanął inny „towarzysz”, którego poturbowano. Do poważniejszego starcia nie doszło, gdyż prowokatorzy, między innymi i ów pobity, którzy głosił rewolwerem, uciekli pod opiekuńcze skrzydła woźnych i audytora. W halu gmachu głównego znów około godz. 13-ej doszło do starcia, przy czym komunistów usunięto z uczelni i pobito.

Proces o głośną katastrofę w której zginęło 6 osób

Dziś w Sądzie Okręgowym rozpocznie się sensacyjny proces o olbrzymią katastrofę budowlaną przy ul. Freta 16, gdzie mniej więcej przed rokiem zawalił się

dom. Na ławie oskarżonych zasiada właściciel domu, dr. Fischhaut, który wiedział o złym stanie budynku, lecz nie przeprowadził remontu, władze prokuratorskie oprócz właściciela domu, oskarżyły również o niedbalstwo, które spowodowało katastrofę administratora domu Podbora.

Obaj oskarżeni nie przyznali się do winy. Podbór utrzymuje, że nie zajmował się administracją, a jedynie ściągając należne od lokatorów komornie.

Proces o jedną z największych katastrof budowlanych, jaka ostatnio nawiedziła Warszawę, a w której zginęło sześciu ludzi, nie licząc kilkunastu rannych bądź ciężko rannych, zapowiada się niezwykle ciekawie.

O 9159 więcej bezrobotnych

Na podstawie ostatnich danych Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych wynosi ostatnio 290.028. W porównaniu ze stanem z dnia 1 listopada oznacza to wzrost o 9.159 osób.

Trzeba podkreślić, że w zestawieniu z rokiem 1935, liczby te są znacznie wyższe. Stan bezrobotnych w dniu 1 listopada 1935 wynosił 263.000 osób.

Katalonia częścią ZSRR? Sensacyjne narady Politbiura

RYGA, 16. 11. (tel. wł.). Na ostatnich posiedzeniach Politbiura miało dojść do szeregu sensacyjnych uchwał. Pogłoski są najrozmaitsze. Powszechnie mówi się o tym, że do przedstawicieli Z. S. R. R. przy rządzie madryckim Owsejkeni wysłano zarządzenie, aże by jak najenergiczniej działał w kierunku ogłoszenia Katalonii republiką sowiecką, że ostatnie doniesienia Owsejkeni na ten temat brzmią bardzo optymistycznie.

Najbardziej jednak sensacyjnie wygląda pogłoska o powzięciu przez Politbiuro decyzji, że z chwilą proklamowania się Katalonii republiką sowiecką w Moskwie ogłoszone zostaną: uroczysty akt o wcieleniu jej do Z. S. R. R., niemniej uroczysta deklaracja rządu sowieckiego, że Moskwa będzie wszelkimi posiadanymi przez nią środkami broniła Katalonii, jako integralnej części państwa sowieckiego.

Przygotowania do wojny

Grozi to oczywiście wojną z Włochami i Niemcami, ale też należy zaznaczyć, że przygotowania w tym ostatnim kierunku są w całej pełni. W Odesie i Sebastopolu już są skoncentrowane znaczne ilości wojska wszelkich rodzajów broni, samolotów, tanków, armat i t. p. Wszystko to jest już załadowane na statki, które w każdej chwili mogą odpłynąć pod osłoną

Za polskie pieniądze...

Akcja odżydzania handlu i przemysłu posuwa się naprzód, może nie tak prędko, jakbyśmy sobie tego życzyli, ale w każdym razie nieprzerwanie.

Coraz to powiększa się zastęp rodzin polskich, omijających żydowskie źródła zakupu.

Niestety, jednocześnie daje się zaobserwować przykre zjawisko, będące odwrotną stroną medalu. Szereg przedsiębiorstw chrześcijańskich chciałoby ciągnąć podwójną korzyść z antysemityzmu, a mianowicie przedsiębiorstwa te z jednej strony cieszą się z popierania polskiego handlu przez społeczeństwo, bo to przysparza im klientów, z drugiej zaś strony nie lekceważą sobie rzekomych korzyści, płynących z zakupu w hurtowniach żydowskich, które wobec konkuren-

cji firm polskich, zmuszone są do obniżania cen.

Pokrewnym zjawiskiem jest korzystanie przez firmy chrześcijańskie, a specjalnie te największe, z usług agencji ogłoszeniowych żydowskich.

Jak nazwać takie zjawisko? Nie użyjemy cispnego się na usta dosadnego określenia.

Powiedzmy jednak, że z punktu widzenia poszczególnych firm ma to miejsce tylko ciasny egoizm, polegający a chęci wykorzystania każdej sytuacji, a więc i antysemityzmu, przy powiększaniu obrotów i pośrednich skutków tego ruchu przy możliwości tańszego zaopatrzenia się w firmach żydowskich. Egoizm ten jest zresztą dość krótkowzroczny. Oczywiście, że sumy wydawane na ogłoszenia przez polskie firmy, skoncentrowane w ręku kilku potęż-

nych żydowskich biur ogłoszeniowych, będą zużyte na powstrzymanie akcji antysemitycznej, a tym samym prędzej czy później uderzą w przedsiębiorstwo polskie.

Z punktu widzenia społecznego go jest równie oczywiste, że fundusze reklamowe w ręku żydowskich agencji, stają się funduszem dyspozycyjnym dla popierania prasy filosemitycznej lub niezdecydowanej.

Oczywiście, dla pozorów pewną ilość ogłoszeń otrzyma prasa niezależna, lecz niekoniecznie proporcjonalnie do nakładu...

Żyd jest tu doradcą chrześcijańskiego przedsiębiorstwa, jednocześnie zaś „dobrodziejem” i doradcą pisma „zaszczycanego” przesyłanymi przez niego ogłoszeniami.

Duża ilość wydawnictw na-

wet narodowych, znajduje się tu w sytuacji bardzo trudnej: z jednej strony trudno im zdobyć się na ofiarę z dochodów, a z drugiej strony trudno wytłumażyć czytelnikom współpracującym, zwalczającym na łamach własnego pisma...

Tembardziej trudno, że żydowskie biura ogłoszeń dysponują faktycznie funduszami największych firm chrześcijańskich i to zarówno zagranicznych, jak polskich.

Zjawisko napozór drobne, staje się groźne i zagraża polskiemu stanowi posiadania.

Dawania żydom w ręce kontroli nad prasą polską za... polskie pieniądze, dalej tolerować nie można.

W imię higieny życia społecznego — należy temu położyć kres.

go. Nominacja ta pozostaje w związku z tym, że funkcje gabinetu ministra mają być włączone do tego departamentu. Dotychczasowy dyrektor departamentu 1-go, p. Marian Węgrzynowski mianowany został dyrektorem departamentu akcyz i monopolów. Dyrektorem izby skarbowej grodzkiej w Warszawie mianowany został p. Adam Guzikowski dotychczasowy naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu. Dyrektorem izby skarbowej okręgowej w Warszawie mianowany został dyr. Józef Greger, dyrektorem izby skarbowej w Krakowie — dr. Edward Tomkiewicz, dyrektorem izby skarbowej w Łodzi — dr. Michał Radkiewicz, dyrektorem izby skarbowej we Lwowie — dyr. Zygmunt Kucharski, dyrektorem izby skarbowej w Białymstoku — dyr. Edward Ratański, dyrektorem izby skarbowej w Nowogrodzie — dr. Adam Piasecki z Białegostoku, dyrektorem izby skarbowej w Brześciu n/B. — dr. Tomasz Kwasik. Do izby skarbowej w Lublinie z poruczeniem kierownictwa izby delegowany został naczelnik wydziału w izbie skarbowej grodzkiej w Warszawie p. Stanisław Namysłowski. W śląskim urzędzie wojewódzkim naczelnikiem wydziału skarbowego mianowany został sędzia najwyższego trybunału administracyjnego p. Jan Urban. Ze swej strony pragniemy zauważyć, że ostatnie wydarzenia na terenie władz skarbowych, że wymienimy choćby proces Krzysztorskiego, w Radomiu, uzasadniają aż nadto gwałtowną potrzebę zmian osobowych w tym resorcie.